

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.

Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 28-go sierpnia 1920.

Nr. 198.

Pod bolszewickimi rządami

Bolszewicy bardzo chętnie wpuszczają niemieckich korespondentów prasowych do ziem polskich, przez nich czasowo zajętych, a nawet pozwalają im towarzyszyć w swym pochodzie. To też w gazetach niemieckich dość często spotykamy korespondencję z tamtych nieszczęsnych stron. I tak Siegfried Dyck, specjalny sprawodawca „Vossische Zeitung” podaje parę szczegółów nader ciekawych o stosunkach pod rządami bolszewickimi. Długa jego korespondencja zasługuje na podanie jej w dokładnym streszczeniu.

W Grajewie otrzymał on do komisarza bolszewickiego przepustkę do Łomży. W Grajewie znajduje się obecnie tylko komisarz i paru żołnierzy, którzy organizują administr. po swojemu wśród ludności obcej i podejrzliwej, o ile nie wrogiej. Z początku zwolali razem sympatyków wszystkich partii socjalistycznych, zbadali ich działalność poprzednią i z najzaufańszych utworzono wydział, będący przy komisarzu do pewnego stopnia ciałem doradczym, oraz wzięto się do tworzenia milicji. Milicja ta ma składać się jedynie i wyłącznie z komunistów. Sprzedaż żywności prywatnie jest zakazana, milicja, przeszukuje skrupulatnie każdy wóz chłopski i konfiskuje wszelką żywność dla administracji. W Łomży ludność cywilna otrzymuje tylko ¼ funta, chleba tygodniowo. Wskutek tego ceny rosły niebywale, ponieważ ludność nie mogąc z tego żyć, musi zakupy czynić potajemnie przy jednoczesnym zakazie handlowania. Nawet żydowski kupcy w Grajewie skarżą się na niedoświadczenie komisarza w sprawach gospodarczych. Skoro dotarł korespondent do Stawisk i zapytał się w biurze komisarza, czy nawet tak duży majątek jak Stawiska nie posiada koni, całe biuro komisarza na to naiwne zapytanie jedynie roześmiało się głośno. I w rzeczywistości na całej przestrzeni widać było tylko gdzieniegdzie właścianina, orzącą swój zagon. Ołbrzymie przestrzenie licznych folwarków świecą przeraźliwą pustką. Ani jedna skiba pod siew jesienny nie jest zaorana. Lecz bolszewicy zupełnie nie przemijają się tym. Komisarze bowiem przypuszczają, że niedługo zostaną odwołani a ich miejsca zajmą polskie sowiety. Przeto ludność cywilna jak w Białymstoku tak i w Łomży głód cierpi. Równocześnie niema ani śladu podjęcia ruchu kolejowego. Na dworcach w Prostkach zdjęto połowę szyn, by je gdzieś indziej użyć, tak że szyny w Rosji do rzadkości należą. Między szynami rośnie trawa. Duży dworzec w Grajewie wyglądał jak zamarły: ani śladu lokomotywy lub wagonu. Śmierć i pustka wieje, zewsząd, a chcąc się dostać do Białegostoku trzeba wynajac chłopski wózek. Na rynku dużym w Łomży widać jena owoc i to przeważnie niedojrzały, który wolno sprzedawać mimo grasującej dezynтерии. Mimo to korespondent dostał widocznie od komisarza i chleb biały, masło, kakao itd. Ceny rzecz prosta horrendalne — np. pudełko zapalek 10 mk. Rubel sowiecki zrównany został z marką polską.

Tymczasem panuje na tych terenach zajętych zupełne zniszczenie ruina gospodarcza. I dlatego korespondent niemiecki, choć nam niezbyt przychylny, tak kończy swą korespondencję. Zyczyłbym sobie, by wszyscy którzy pragną połączenie z Rosją sowiecką, bliżej przyjrzyli się stosunkom pod rządami tej Rosji wtedy napełniono wyleczyliby się ze swych sympatii bo tu przy granicy bolszewizm sprowadził jedynie nędzę, bezrobocie i głód.

Pomorze oczyszczone z bolszewików! Obywatele Pomorza!

Z pomocą Bożą udało się walecznemu wojsku naszemu wypędzić bolszewików daleko poza granice Pomorza. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze ofiarna pomoc Straży obywatelskiej i dzielna postawa całej ludności, która nieuległa popłochowi. Część walecznym wojownikom i nietrwożnym obywatelom, którzy trwając niezlomnie na posterunku, przyczynili się do ocalenia Pomorza i całej Polski, ułatwiając Naczelnemu Dowództwu świetne zwycięstwo pod Warszawą.

Co teraz?

Nasamprzód padnijmy wszyscy na kolana i w krótkiej modlitwie podziękujemy za zwycięstwo Panu Zastępów a następnie zabierzmy się do dzieła, aby oczyścić z bolszewików całą Polskę, wszystkie ziemie, na których od wieków mieszkają Polacy! Cała młodzież meska, wszyscy wyćwiczeni wojskowo i zdolni do noszenia broni mężczyźni — bez względu na wiek — niech się zaciągają do wojska jako ochotnicy. Kobiety niech spieszą pod znak Czerwonego Krzyża, aby nieść pomoc chorym i rannym wojakom! Składajmy też hojnie na obronę Kraju grosz ofiarny, składajmy na potrzeby wojska, to wszystko, co mu przydać się może dla żołnierzy walczących lub słabych, a szczególnie bieliznę.

Przedewszystkiem przecież pamiętajmy, że bolszewicy wtargnęli do Polski na koniach i że potrzeba nam koni pod wierzch i do podwózków, abyśmy ich z całego kraju wypędzić mogli. Dla tego niech każdy, kto może, oddaje wojsku za pośrednictwem swojego starosty konia za darmo, lub za zapłatą. Trzeba też komendom wojskowym i władzom cywilnym zwracać uwagę na właścicieli koni, którzy nie poczuwają się do obowiązku wobec Państwa, aby można u nich przeprowadzić dodatkowy pobór koni.

Obywatele Pomorza! Polacy i Polki! Młodzieży Polska! Bóg nas ocalił. W imię miłości kraju, w imię Miłości bliźniego, wyciśmy wszystkich naszych braci a szczególnie siostry nasze!

Wszystkie nasze siły, całe mienie nasze, dla Polski, dla uciemionych braci!

W imię Boże, za wiarę i Ojczyznę.

Jan Brejski, Wojewoda Pomorski.

W górę serca.

„Błogosławieni, którzy w czasie gromów nie utracili równowagi ducha”, wołać dziś trzeba razem z poetą. Po chwilowej klęsce nie czas rozpaczować, lecz odważnie trza spojrzeć gorzkiej prawdzie w oczy. Nie trudno bowiem w chwilach powodzenia, w chwilach szczęśliwych weselić się i dumnie wznosić czoło. Prawdziwy męskiego charakteru nie zrazi powiew zimnego wiatru lęku i zwątpienia. Prawy Polak nie ugnie się tak łatwo lecz trwa na posterunku choćby piekło się sprysiało. Dziś niestety inaczej stan rzeczy się przedstawia. Nie tylko, że brak nam wytrwałości, lecz dziwnie tracimy ducha. Ilu mamy takich, którzyby teraz pochowali, się do mysli dziur, uciekliby za dzieśnią górę, niżli stanęli w szeregach walczących. Wielu mamy takich którzy nie dosyć, że wywiną się różnemi manipulacjami komisjom poborowym, na widok których od razu dostają żgania z tyłu i z przodu, a choroby przeróżne cisną się do ich wnętrza drzwiami i oknami, a mimoto wielkimi umia być bohaterami, chociaż nadzwyczaj zgrabnie unikają nawet spełnienia tak szczytnego a niewielkiego obowiązku jak zrzeszenie się w szeregach Zachodniej Straży Obywatelskiej. Tacy „patrioci od święta”, dbający tylko o żołądek, to wyczuci z poczucia polskości parwenjusze i tchórze, których stawić należy poza nawias społeczeństwa!

Trzeba ich tępować wszelkimi środkami. Każdy kto żyje i nie nosi munduru, niech się wykaże co robi dla armii, co dał na pożyczkę i jak często uczęszcza na ćwiczenia Straży.

Nasze skrzętne gospoście, niech nie rozpaczają, niech nie wymawiają przed składami stojąc w ogonku, że syna lub męża dały Ojczyźnie. Niech nie szerzą bezpodstawnych, pogłosek, bez względu na to czy w zły lub dobrej wierze. Mówmy mniej niż myślimy. Bądźmy bardziej skryci, bo nie wiemy, czy ktoś obok stojący jest

**POTRZEBNI
URZĘDNICY**
lub
URZĘDNICZKI—BANKOWI
Zgłaszaj się do
Warszawski Bank Stołeczny
Lęborska 75- (1958)

WARSZAWSKI BANK STOŁECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

ŁĘBORSKA nr. 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Galeszyński
Romuald Haller.

1957

bratem lub wrogiem. Na co się zda wygadywa nie. Tem bohateriskim wojskom ducha nie przy sporzemy!

Czemuż tak wiele słycać biadania. Dlaczego lekamy się bolszewików. Przecież Polska nie zginie póki starczy nas! Czy to nie wstyd tak haniebnie wątpić we własne siły? Przetrwalimy chwile gorsze, jak powstania 1794, 1831, 1863 rzeź humanśka, Targowice, przeszliśmy katorgi, więzienia, Sybir, Schlüsselberg pomnijmy na walkę kulturną, na strejk, szkolny, wyłączenie i Wrześnię. Całe piekło nieszcześć na nas się zważyło, a mimo to żyjemy. Spójmy na Francję. Pod Paryżem stał butny Niemiec, a nad Marną żołnierz francuski do stóp zgniół wroga, bo Francja nie rozpacziała! Polak musi przystąpić do czynu bardzo energicznego aby Ojczyznę nowopowstała utrzymać wyrwać wszystko co dzieło bolszewicka w szpony swoje ujęła.

Nam nie wolno opuszczać rak trzeba, z narodu wydobyć największą moc ducha, ogień światy wznieść zapala słowa i myśli zamienić w stalowy czyn, wzrok ku Bogu, reke do szpady przyłożyć i karabinu z wiara w zwycięstwo wznieść sztandar ojczysty wysoko, a zdecydowanie i twardym oporem zgnieceniu wroga!

W górę serca!

W obronie Śląska Cieszyńskiego.

Komitet dla obrony praw Śląska Cieszyńskiego w Oświęcimiu urządził w niedzielę 15 bm. wiece protestujące w sprawie niesprawiedliwego podziału jego w niżej wymienionych miejscowościach.

Zywiec, dnia 15 sierpnia 1920.

Dziś w niedzielę odbył się na rynku żywieckim olbrzymi wiec protestujący w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego. Zebrali się kilka tysięcy ludzi z miasta i okolicy. Wiec zagał Dr. Kornicki — imieniem Ślązaków przemawiał p. Bazylides, imieniem komitetu Oświęcimskiego mówił p. Orłowski, poczem uchwalono energiczny protest do Rządu i Sejmu w Warszawie. — Przy końcu zebrania postawiono żądania domagające się represalii przeciw zamieszkującym w Małopolsce Czechom. Wiec miał przebieg poważny. —

Dziedzice, dnia 15 sierpnia 1920

Na skutek wezwania komitetu w Oświęcimiu zabrał się w ogrodzie kolejowym olbrzymi wiec przeważnie ze sfer robotniczych. Wiec zagał p. Roman, którego wybrano prezesem, z komitetu Oświęcimskiego przybyli pp. Fitowski, Jedynak, Bazylides i Orłowski. — Sprawę cieszyńską referowali p. Fitowski i Jedynak, poczem postawiono rezolucję protestującą jednogłośnie przeciw niesprawiedliwemu podziałowi Śląska Cieszyńskiego. — W końcu przemawiał dyrektor szkoły miejscowej p. Woleński, wywołując do wydatnej pomocy dla Ojczyzny i wzywając do wstępowania w szeregi ochotnicze.

Chrzanów, dnia 15 sierpnia 1920.

Dziś w niedzielę odbył się tutaj przy bardzo dużym współudziale ludności tak miejscowej, jakoteż i zamiejscowej wiec protestujący uchwale ambasadorów w Paryżu w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego.

Przewodniczył p. Brombosz przemawiali pp. Gawiński i Dudzik. Uchwalono jednogłośnie rezolucję domagającą się wdrożenia ponownych dochodzeń i wezwania Rządu polski i Seimu, aby stanął w energicznej obronie Śląska Cieszyńskiego.

Trzebinia, dnia 15 sierpnia 1922.

Na wezwanie komitetu śląskiego w Oświęcimiu odbyło się tutaj dziś w niedzielę bardzo licznie obelane zebranie w sprawie niesprawiedliwego Podziału Śląska Cieszyńskiego. — Przewodniczył p. Stajerski przemawiał poseł ziem chrzanowskiej p. Reidych. — Uchwalono rezolucję, w której podkreślono, że ciężka sytuacja Państwa została wywołana przez Czechów dla okrojenia ziem polskich i rzucenia na pastwę bata czeskiego 150 000 ludności robotniczej polskiej, oświadczając, że tego rozstrzygnięcia lud polski nigdy przyjąć i uznać nie może.

W końcu zaznaczono, że cały robotczy lud polski tem rozstrzygnięciem boleśnie dotknięty solidaryzuje się z komitetem dla obrony praw Śląska w Oświęcimiu i gotów jest wystąpić czynnie w obronie polskiej ziemi i ludu na Śląsku Cieszyńskim.

Rezolucję przyjęto przez wiecowników jednogłośnie i wysłano do Oświęcimia. Przebieg wiecu był poważny i podniosły.

Kęty, dnia 16 sierpnia 1920.

Na skutek wezwania komitetu Oświęcimskiego odbyło się tutaj dziś tj. w poniedziałek zebranie w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego. — Przybyło kilka tysięcy ludzi — przeważnie ludności wiejskiej. Przewodniczył dr. Dziewoński, burmistrz. — przemawiali dr. Chmielarczyk i ks. kapucyn Lis, a ze

strony Ślązaków górnik Razowski. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciw podziałowi Śląska, wezwano Rząd i Seim polski, aby nie zezwolił na ratyfikację zawartej już ugody. Ks. Lis zachęcił do wstępowania w szeregi wojska ochotniczego. — Wiec był poważny, nastroj podniosły. Rezolucję odesłano do komitetu w Oświęcimiu.

Odezwa Starostwa Krajowego Pomorskiego do wszystkich rolników Pomorza.

Oprócz kolei posiadamy na Pomorzu dobrze rozwiniętą sieć dróg i szos, których użyteczność się dotychczas nieraz dosyć niedocenia. Wiemy tylko tyle, że w obecnych czasach każdy obywatel wymaga szosy i dobrej drogi, po których on może łatwo przewozić swoje gospodarstwo uskutecznić.

Państwo było i jest zawsze przychylne propozycjom stawianym w sprawie rozbudowania sieci szosowej i stara się pod każdym względem, aby móżdż każdemu ułatwić przez takowe źródła komunikacyjne wszelkie codzienne prace i przewozy.

Nie trzeba już chyba wchodzić na dalsze wywody, kiedy wszyscy dobrze wiemy, co i jaka korzyść szosom i drogom zawdzięczamy. Trzeba się tylko cośkolwiek nad tem zastanowić. Utrzymanie szosy ponosi po za sobą wielkie koszty, które z składek podatkowych pokryte być muszą, tem więcej gdy materiały itd. się sprowadza z obczyzny.

Już przyznać każdy musi, że wszystkie nasze szosy podczas wojny bardzo ucierpiały, ponieważ Niemcy którym w ten czas administracja podlegała, niestali się o wykonanie większych napraw, odkładając takowe aż do ukończenia wojny. Przewidując, że zmiana stosunków politycznych nastąpi nie sprowadzali więc kamieni z ich wielkich kamieniołomów w skutkiem czego dzisiaj na Pomorzu większych zapasów kamieni do naprawy szos się nie posiada. Konieczne potrzebne jest zapobiedz w czasie najkrótszym jeszcze większemu zrujnowaniu.

Kamieni itd. sprowadzić z Niemiec i innych obcych krajów na razie nie można, po pierwsze, że nie jest możliwym takich wygórowanych cen, po drugie kosztów transportowych płacić. Niemcy wiedząc, że Polska takich wybitnych kamieniołomów jeszcze nie posiada, uważają, że się dla pokrycia potrzebnych zapasów niezwłocznie do nich zwrócić musi, przez co by im znowu możliwość dana była za wysokie pieniądze się ich najgorszych materiałów pozbyć a walutę polską zgubić.

Obywatele!

Pokażmy, że i tu sobie pomóżd możemy. Niech każdy przy sprawie swej ziemi „kamień” znaleziony nad strone odłoży i przy najbliższej okazji jak największą ilość tychże odstawi do najbliższego drogomistrza, lub robotnika szos, przez co społeczeństwu bardzo wielką usługę wyświadczamy.

Pamiętajmy, że i każdy kamień przyczyni się do zmniejszenia podatków i podniesienia waluty naszej!

Odstawiciel otrzyma za każdy kamień odpowiedni wynagrodzenie podług normy ustalonej. Bliższe szczegóły udziela każdy drogomistrz i robotnik szos.

Niebezpieczeństwo w Prusach Wschodnich,

Teraz, kiedy bolszewik w Polsce jest pokonany, kiedy go Wrangiel też za gardło chwytamy musimy dać baczną uwagę na to, co się dzieje w Prusach Wschodnich. Nie zapominać, że przeszło tam przez granice polsko-niemiecką 80 000 wojska bolszewickiego. A jak twierdzi „Danziger Neueste Nachrichten” cyfra ta z godziny na godzinę się powiększa. Przechodzą kompanie, bataliony, pułki, szwadrony, baterie wszystko z kompletnym wwekniowaniem, wszystkie sztaby (które wylonia zapewne z pośród siebie sztab operujący nim z oparciem o Prusy Wschodn. przyp. Red.). Co się z temi całemi masami wojska bolszewickiego staje po przekroczeniu granicy? Co się staje z całym materiałem wojennym, który bolszewicy tam zabrali ze sobą?

Są to kwestie, które nie tylko, że trzeba postawić odrazu zupełnie jasno, ale i dać na nie pilne baczenie.

Przypuszczamy, że odpowiednie czynniki już się za sprawą zajęły.

Zwrócić należy także uwagę kompetentnym władzom polskim na zdobycz wojenna bolszewików, którą zabrali ze sobą. W Prusach

Wschodnich odbywa się formalnie handel materiałem wojennym. Koalicja powinna zadać, aby Niemcy wysłali owych bolszewików na zachód a broń ich wydali, gdyż może się zdarzyć po raz wtóry, że komuniści skradną ją, a rząd niemiecki znowu będzie się wymawiał, że nic o tem nie wie, gdzie się podział. Z Prus Wschodnich może wlegnąć się waż krzyżacki, który zagrażać będzie tyłom polskiej armii. Ostrożność tu jest niezbędnie potrzebna.

Łęczyński

Zjazd organizacyjny dziennikarzy!

Wszystkich Szan. Kolegów — Redaktorów pracobiorców Wolnego Miasta Gdańska, Pomorza, Warmii i Mazur zapraszamy uprzejmie na zjazd organizacyjny, który odbędzie się w Gdańsku w niedzielę, 5-go września b. r. o godz. 2-jej po południu na sali polskiej Ochronki przy ul. Poggepfuhl nr. 11 (Dom ogrodowy). Ponieważ wszystkie stany zorganizowały się już od dawna w celu obrony interesów swych gospodarczych, a koledzy nasi w Wielkopolsce, Małopolsce i byłej Kongresówce już od szeregu lat są zorganizowani, przeto i my w wymienionych dzielnicach nie powinniśmy stać na uboku. Na zjeździe omówi się najżywniejsze kwestie stanu redaktorskiego w czasie obecnym. Prawo wstępu na zjazd mają jedynie tylko koledzy-pracobiorcy. Mamy nadzieję, że Szan. Koledzy w zrozumieniu doniosłości sprawy stawia się jak najliczniej.

Kazimierz Purwin.

(Dziennik Gdański).

Bolesław Kielbratowski.

(Gazeta Gdańska).

Wszystkie pisma uprząsa się o kilkakrotnie powtórzenie powyższego.

Przegląd polityczny.

Nota angielska do bolszewików.

„Chicago Tribune” donosi z Londynu: Balfour wystosował do Krassina i Kamenewa notę, w której oświadcza, iż bolszewickie warunki pokoju, zakomunikowane delegacji polskiej, stoją w jaskrawym przeciwieństwie do warunków, przedłożonych Lloyd Georgowi. Nota angielska zapytuje, czy informacje zawarte we wczorajszym komunikacie rosyjskim są prawdziwe. Delegacja bolszewicka ma odpowiedzieć do piątku wieczora. Od odpowiedzi tej zależy stanowisko Anglii wobec sowietów.

Jeńcy bolszewiczcy do budowy kolei na Hel.

„Kurj. Warsz.” donosi: Powstał projekt użycia jeńców bolszewickich do pewnych robót publicznych. W projekcie tym przewiduje się między innymi budowa linii kolejowej na półwyspie Hela do Pucka, oraz roboty przy budowie portu w Pucku.

Deklaracja Rządu Polskiego.

Zwyciestwa wojsk polskich w niczem nie zmieniły stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia pokoju. Trwały, sprawiedliwy i honorowy pokój był celem, który przyświecał rządowi polskiemu w dobie największego niebezpieczeństwa, zagrażającego państwu przez najazd armii bolszewickiej. Delegacja pokojowa polska, wysłana do Mińska, zaopatrzona była w instrukcje, mające doprowadzić do rozejmu i uchwalenia preliminarzów takiego właśnie pokoju. Ta sama delegacja z niezmiennymi instrukcjami nadal czyni wysiłki dla uzyskania rozejmu i pokoju i w niczem nie zostało zachwiane niezłomne życzenie rządu polskiego załatwienia sprawy zatargu z rządem bolszewickim. Przeciwnie ludowi rosyjskiemu wojny nie prowadziliśmy i nie prowadzimy, ani też nie pragniemy zagarnąć cudze ziemie. Przeciwnie uważamy przyjaźne współzycie z narodem rosyjskim za podstawę trwałego pokoju w Europie Wschodniej. Usiłowania nasze będą jednak daremne jeżeli porozumiewanie się rządu Polskiego z delegacją polską w Mińsku będzie nadal napotykało na trudności techniczne przy wymianie radio-depesz i wysyłaniu kurjerów. Rząd polski domaga się przeto, aby przy obecnych warunkach w Mińsku usunięto wszelkie trudności komunikacyjne, gdyż tylko bezpośredni i ścisły kontakt rządu ze swą delegacją może stworzyć warunki do doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu.

Podp.: Prezydent Ministrów, Wincenty Witos.

Trudności w sprawie rokowań w Mińsku.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Komunikacja radio-telegraficzna z naszą delegacją w Mińsku napotyka w dalszym ciągu na trudności. Cały szereg depesz dotąd nie otrzymano, a depesze przychodzące są poplątane i niezrozumiałe. Ponieważ w tych warunkach nie może być mowy o niezbędnym dla prowadzenia rokowań kontakcie bezpośrednim Warszawy z delegacją, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaważowało telegraficznie prezesa dele-

gacji p. Dabskiego, aby się spotkać z członkami rządu polskiego w Brześciu Litewskim. Spotkanie to jest konieczne w celu zdania przez delegację sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań. W czasie nieobecności prezesa delegacji zastępować go będzie podsekretarz stanu pan Wróblewski.

Podziękowanie Naczelnika za życzenia Francji.

Na gratulację rządu francuskiego przesłana Naczelnikowi Państwa, wysłało ministerstwo spraw zagranicznych następującą depeszę: „Hrabia Zamoyski, Poseł Polski. Paryż.

Naczelnik Państwa upoważnił mnie do przesłania za pośrednictwem Pańskim serdecznego podziękowania p. Prezydentowi Ministrów, Millerandowi za przesłane w imieniu rządu francuskiego życzenia z powodu odniesionego przez nas wielkiego zwycięstwa, które wybawiło kraj nasz od najazdu okrutnego wroga. Polska nigdy nie zapomni, że Francja w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego tak niedawno odzyskanej wolności Polski, okazała jej pełne poparcie moralne, stojąc na straży klauzul traktatu wersalskiego oraz udzielając jej wydatną pomoc doświadczonych generałów i oficerów francuskich. Podp.: Ks. Sapieha, Minister spr. Zagr.

Foch w Białogrodzie.

Przybył do Białogrodu z Bukaresztu marszałek Foch, który był entuzjastycznie witany. Marszałek Foch zabawi w Białogrodzie parę dni.

O miejsce rokowań pokojowych.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza:

Treść radio-depeszy wysłanej przez ministerstwo spraw zagranicznych do wszystkich biur prasowych zagranicą jest następująca:

Wbrew zapewnieniu sowietów, że zarządzone będą wszystkie niezbędne środki, dla ustalenia bezpośredniej komunikacji między rządem polskim a jego delegacją w Mińsku, ta ostatnia prawie zupełnie pozbawiona jest kontaktu z Warszawą. Sami zresztą bolszewicy przyznają, iż polska stacja radio-telegraficzna w Mińsku nie może działać z powodu zbyt wielkiej ilości stacji bolszewickich na terenie wojennym. Ponadto bolszewicy ograniczyli działalność tej stacji do 4 godzin na dobę. Wskutek tego wszystkie depechy skierowane są do Moskwy, a dochodzą do Mińska lub Warszawy z kilkudniowym opóźnieniem lub zupełnie nie dochodzą. Radio nr. 1 delegacji polskiej z Mińska nadeszło do Warszawy w dwa dni po radio nr. 2-gi i w dwa dni po nadaniu go w Mińsku.

Radio nr. 5 nadeszło przed radiem nr. 4-tv. Zaś radio nr. 3 wcale nie nadeszło. Radio nr. 4, zawierające 15 punktów bolszewickich warunków pokoju, wysłane z Mińska 20 bm., nadeszło do Warszawy 24 bm. Porozumiewaniu się przez kurjerów bolszewicy stawiają również wiele przeszkód.

Kurjer wysłany 20 bm. przekroczył linie frontu dnia 21 bm. a dnia 24 bm. jeszcze nie przybył do Mińska. Ze względu na przytoczone wyżej fakty, rząd polski widzi się zmuszonym zwrócić uwagę powszechna na stawiane mu trudności i przeszkody. Swobodne i bezpośrednie komunikowanie się z Mińskiem uważa on za podstawowe warunki normalnego przebiegu rokowań z delegacją sowiecką. Opierając się na słuszności tych żądań oraz na urzędowe oświadczenie sowietów, Rząd Polski zrzuca z siebie odpowiedzialność za skutki, mogące stąd wynikać. Stwierdza się, że w tych warunkach nie można prowadzić rokowań z dobrymi skutkami, osiągnąć wzajemne porozumienie oraz konkretnie rezultaty na konferencji w Mińsku. O ile nie nastąpi znaczne polepszenie w komunikacji, rząd Polski będzie zmuszony zaproponować delegacji sowieckiej zmianę miejsca rokowań celem dania możliwości rządowi polskiemu swobodnego porozumiewania się ze swą delegacją.

Zdobycz wojenna.

„Kurj. Poranny“ podaje: Według dotychczasowych obliczeń w ręce polskie wpadło około 300 armat, olbrzymia ilość broni i amunicji, oraz nieprzeliczone bogactwa w taborach i zapasach wojennych.

General Weygand wyjechał do Paryża.

„Kurj. Poranny“ podaje: W środę o godz. 9 wieczorem specjalnym pociągiem udał się do Paryża generał Weygand wraz ze swym otoczeniem. Na dworcu kolejowym odbyło się pożegnanie odjeżdżającego generała, którego Szef Sztabu generał Rozwadowski w imieniu Naczelnego Wodza naszej Armii marszałka Pilsudskiego udekorował orderem „Virtuti Militari“, a następnie przypiał mu krzyż za waleczność. Podobnym krzyżem udekorowany był również generał angielski Redelwe.

Z zajęć na Górnym Śląsku.

Polska samoobrona opanowała dotychczas ośm powiatów Górnego Śląska. Wedle ostatnich relacji Polacy rozpoczęli rozbrajanie Sicherheitswehry w powiatach Olewskim, Kozielskim i Raciborskim.

Wtorkowe pertraktacje robotników polskich z międzysojuszniczą Komisją rządząca w Opo-

lu przyniosły dla Polaków pożądane skutki. Dwa najważniejsze żądania zostały spełnione. Po pierwsze: zanim Sicherheitswehra zostanie rozbrojona, nie będzie ona pełniła żadnych służbowych obowiązków, a po 2-gie: Sicherheitswehra zostanie w dniach najbliższych rozbrojona. Wszyscy obcokrajowcy, nie urodzeni na Górnym Śląsku, a przybyli tam w ciągu roku ostatniego, zostaną wydalen. Zostanie utworzona specjalna Komisja orzekająca, złożona z Polaków i Niemców, pod kierownictwem władz koalicyjnych, która będzie orzekała, czy dana osoba jest spokojnym obywatelem i czy może pozostać nadal na Śląsku, czy też musi Śląsk opuścić. Decyzji w tej kwestii należy do międzysojuszniczej Komisji. Wobec spełnienia najważniejszych żądań, polskie organizacje robotnicze wydały odezwę do robotników polskich z wezwaniem powrotu do pracy.

Wedle oświadczenia Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej, utworzona została na miejsce Sicherheitspolizei policja tak zwana plebiszowa, złożona w połowie z Polaków, a w połowie z Niemców.

Protest rządu niemieckiego w sprawie zajęć górnośląskich.

Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu wręczył prezydentowi konferencji pokojowej notę, w której żąda ochrony prawa dla Niemców Górnego Śląska i nakłonięcia Polaków do uległości.

Instrukcje dla pana Towera.

Angielski charge d'affaires w Paryżu Henderson złożył wizytę prezydentowi ministrów Millerandowi, celem zakomunikowania mu stanowiska rządów angielskiego i włoskiego w sprawie polsko-rosyjskiej. Po tej wizycie Millerand wysłał do komisarza ententy w Gdańsku sir Reginalda Towera instrukcje w imieniu rady ambasadorów. Pomimo, że nie odbyło się formalne posiedzenie rady ambasadorów, jednak — jak donosi „Figaro“ — zapadła decyzja za zgodą wszystkich narodów, reprezentowanych w radzie ambasadorów. Instrukcje, przesłane sir Reginaldowi Towerowi są bardzo kategoryczne. Zaznaczają one, że wolne miasto Gdańsk utworzone zostało w tym celu, aby w myśl artykułu 104 traktatu wersalskiego zapewnić Polsce wolny dostęp do morza, a istnieje ono po to, aby dać możliwość swobodnej komunikacji z Polską drogą wodną lub kolejami. Wskazano sir Reginaldowi Towerowi, że musi zapewnić transport materiałów wojennych i amunicji do Polski i wydano rozkaz, aby w razie, gdyby robotnicy portów lub kolejarze niemieccy w Gdańsku zaniechali pracy, zarządził wyładowanie i przewiezienie wspomnianych materiałów wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycji.

Ochotnicy ze sfer duchownych.

W charakterze ochotników-żołnierzy po dzień 16 b. m. za zgodą władzy duchownej zgłosiło się do szkolnej kompanii sanitarnej w Krakowie 62 kleryków, nadto do służby pomocniczej sanitarnej zgłosiło się 50 młodzieży zakonnej. Ochotnicy odbywają już ćwiczenia w mundurach.

Wiadomości potoczne.

HALENDARZ na sobotę, dnia 28 sierpnia.

Augustyna b.

Słońca wschód 5 5, zachód 6 56.

Księżycia wschód 6 5, 351.

Gdańsk. Napad na Polaka. We wtorek o godz. 8 wieczorem napadnięto przy Kaszubskim Rynku na pewnego Polaka i obito go. Gdy ten się schronił się do pewnego domu na trzecie piętro, sprowadzono go spowrotem. W „bohaterskim czynie“ brało udział około 150 ludzi. Na zwrócenie uwagi od pewnej osoby tłum nie zważał. Chociaż Polak ów zeznał, iż jest Gdańszczaninem, nie przestano go bić i popychać. Dopiero gdy przybyło dwóch policjantów, napastnicy oddalili się. Pewien przystojnie ubrany mężczyzna zwracał owym policjantom uwagę, iż nie mogą bronić Polaka. Tego samego dnia nagabywano obok dworca pewnego starszego wyższego oficera polskiego.

Czyż wystarczy wobec tego wszystkiego zalogi angielska. Kto jest obrońcą Polaków w Gdańsku? Jedynie Polska może ich bronić i nie powinna pozwalać na podobne ekscesy gdańszczan wobec swych poddanych. Polska zalogi i z współdziałaniem polskiej milicji może nam zapewnić ochronę własną i naszego mienia.

— Baczność Członkowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, którzy się zgłosili po maki i mają kartki, mogą swoją ilość odebrać w Brzeźnie (Freibezirk Polska Misja i to od 9 przed połud. do godz. 3 po południu. Bez kartki nie otrzyma się maki.

Zarząd.

— Rozporządzenie Ministra b. dzielnic pruskiej o zarządzeniu stanu oblężenia w częściach Województwa Pomorskiego położonych na prawym brzegu Wisły.

Na mocy ustawy z dnia 1. 8. 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej (Dz. Praw nr. 64) §§ 16 ustawy o stanie oblężenia z dnia 4. 6. 1851 (Pruski zbiór praw stł 451), zmienionej rozporządzeniem Ministerstwa b. dzielnic pruskiej z dnia 23 grudnia 1919 r.), rozporządza się dla części Województwa Pomorskiego położonych na prawym brzegu Wisły co następuje:

Art. 1. Uchyła się moc obowiązująca przepisów wyszczególnionych w § 5 liczba 1—6 ustawy o stanie oblężenia.

Art. 2. Władza wykonawcza przechodzi w dziedzinie pieczy nad bezpieczeństwem publicznym na władze wojskowe.

Art. 3. Rozporządzenie w przedmiocie bezpieczeństwa publicznego ograniczające prawa obywatelskie i inne rozporządzenia, niezbędne z punktu widzenia interesów wojskowych, wydaje władza wojskowa.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 19 sierpnia godziny 8 wieczorem.

Poznań, dnia 19 sierpnia 1920 r.

(—) Patrz nr. Dz. Urz.

Minister W. Kucharski.

— Należy zwrócić uwagę w dzisiejszym numerze na ogłoszenie magistratu, dotyczące cen i używalności elektryczności.

— Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie, dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych.

Toruń. Minister b. Dzielnic Pruskiej, p. Kucharski zwiedził w niedzielę, dnia 22 bm. Dzielnicę Pomorza, które naszli bolszewicy i które, dzięki Bogu już opuścić musieli. P. Minister Kucharski przybył wprzód do Torunia, gdzie konferował z p. wojewodą Brejskim. Stąd udał się samochodem w towarzystwie p. Wojewody do Wąbrzeźna. Po konferencji ze starostą p. Dr. Szczepańskim, którego zabrał także ze sobą, pojechał do Golubia, następnie do Brodnicy, gdzie się odbyła konferencja z p. Starostą Olszewskim. Przybrawszy jeszcze p. Olszewskiego, kontynuował p. Minister podróż do Lidzbarka, gdzie się spotkał wspólnie z towarzyszącymi mu panami z władzami wojskowymi.

Pan Minister zwiedził okolice opuszczone przez bolszewików i po wyczerpującej naradzie, zostawiając dla żołnierzy znaczną ilość papierosów, udał się w podróż powrotną.

— Na skutek apelu generalnego inspektora Armii Ochotniczej w sprawie ofiarowania ziemi dla inwalidów Armii Ochotniczej gen. Hallera jako pierwsi na Pomorzu zgłosili pp. Parczewski ze Swiecia 5 i pół morgów i Broniśław Mania z Rajkowa 4 morgi. Ziemia ta będzie przeznaczona dla inwalidów 263 i 264 pp ochotników pomorskich.

Wielbark. W okolicach Wielbarka przekroczyło granicę około 7000 bolszewików, którzy zostali natychmiast rozbrojeni i do obozu w Pr. Holland internowani. Podobno przeprowadzenie dotychczasowych kroków powodowanych neutralnością, nie natrafiło dotąd na żadne trudności.

Gnieźno. Prezydenta ministrów Witosa witała cała kapituła. Po katedrze oprowadzał ks. bisk. Kloske i ks. kan. Laubic. Zainteresowany zabytkami premier złożył na cele katedry 5000 marek. Zwiedził także starostwo kierowane przez p. Łyskowskiego i odniósł wrażenie niezwykłe. Pobyt jego w Gnieźnie, jak sobie ludzie to komentują, łączy się z pewnymi zmianami rządu. Miasto było nagłym przyjazdem prezydenta zaskoczony, ale i tak owoce nie miały końca. Krótki pobyt jego zaznacza się niewątpliwie serdeczną wdzięcznością za to, co się stanie.

Kurs dewiz. — B e r l i n, dnia 25. 8. 20.

	pieniąż prze-	pieniąż prze-
	dze kazy	dze kazy
	25. 8. 20	24. 8. 20.
Amsterdam-Rotterdam	1573,40	1576 60 1635 85 1639,15
Brussels Antwerpja	363 60	364 40 376,60 377,40
Chrystjanja	704,30	705,70 734,25 735,75
Kopenhaga	701,80	703,20 739 25 740 25
Sztokholm	999,—	1001,— 1031 1/2 1033 1/2
Helsingfors	154,80	155,20 157 30 157 70
Wlochy	229,70	230,25 233 1/4 234 1/4
Londyn	177,30	177 70 182,55 182,95
Nowy Jork	49,90	50,— 51,15 51,25
Paryż	344,65	345 35 355 60 356 40
Szwajcaria	824,15	825,85 841,65 843,85
Hiszpanja	749,25	750,75 761,75 763,25
Wiedeń (stare)	21,97	22,03 21,72 21,78
„ (Niem.-Austr)	21 72	21,78 22,22 22 28
Praga	81,40	81 60 82,15 82,35
Budapeszt	20,3550	20,3950 20,28 20 32
Sofja	—	— — —
Konstantynopol	—	— — —
Marka polska 26. 8. 20.	22 1/2	22 1/2
Wypisła Poznań 21. 8. 20.	20 1/2	21.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow.Ako. Oddział Gdański, Gdańsk, Handogasse 85

Wiadomości telegraficzne.

Oczyszczanie z wroga na północy w dalszym ciągu. Walki na wschód od Lwowa.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 26 sierpnia.

Front północny: Na odcinkach I i V armji sytuacja bez zmiany. Podczas oczyszczania terenu na zachód od linii kolejowej Mława — Ciechanów przyłapano w dalszym ciągu 3000 niedobitków z armji bolszewickiej.

Front środkowy: W rejonie miejscowości Lemar znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naciskiem naszym stawiają zacięty opór, wycofując się w kierunku granicy niemieckiej. Stwierdzono, że w jednym odcinku nasze oddziały były ostrzeliwane przez dwie baterie i karabiny maszynowe bolszewickie, ustawione na terenie niemieckim.

Na szosie Kolno — Myszyniec 97 pułk piechoty zetknął się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelarie 10 dywizji jazdy sowieckiej. Oddziały III dywizji legionowej w wypadku na Kobryn i zaskoczyły nieprzyjaciela, organizującego tam swe rozbite jednostki i zadał mu ciężkie straty, biorąc 1100 jeńców w tym cały sztab 57 dywizji bolszewickiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych.

Dnia 25 bm. wojska nasze zajęły Grajewo. Front południowy: Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadwórza. Po za tem lokalne utarczki patroli.

Naczelne Dowództwo Sztab Generalny.

Zebrania Towarzystw :

Gdańsk. Msza św. o powrocie naszego Oręza polskiego, w niedzielę 29 bm. o godz. 12 w kościele św. Mikołaja. Tow. Młodz. żeńsk.

Gdańsk. Zebr. Tow. Młodzieży żeńskiej w środę 1 września o godz. 7 wieczorem w Ochronie przy Poggenpuhl 11. O liczny przybycie członków pros! Zarząd.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Tow. Św. Cecylii odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Kleinhammerpark.

Sopot. Posiedzenie Zjedn. Zaw. Polsk. i Narod. Stronn. Rob. odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 7 wiecz. na sali „Polonia“. Liczny udział członków jak i gości pożądan.

Kielno. Posiedzenie Kółka Rolniczego w niedzielę, 29 bm. zaraz po nabożeństwie nasali pana Cząstki. Będzie mówca pozamiejscowy.

Gdynia. Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Pomorza otwarty dla interesentów dwa razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i piatki od godz. 4—6 po poł. w swym lokalu (Gdynia, dom p. Kostnewilnej).

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen:
Am Freitag, den 27. August werden abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Turnhalle der Schule Kelkowsasse 1—15

Schlusengasse: Mädchensch. Faulgraben: Havelinsplatz Stadtgraben

Mädchensch. Weideng. 61: Milchkanngasse

Schidlitz, Mädchenschule: Schlackergang Stolzenberg

Knabensch. Baumgart- 3. Damm

schegasse, Eingang Kehr- 4. Damm

wiedergasse: Fischmarkt 1—21

Bechstädt. Mittelschule Hundegasse 25—60

Gertrudengasse: Mädchensch. Langfuhr Heiligenbrunnerweg 86—46

Bahnhofstrasse: Knabenschule Langfuhr Hochstrasse 41—72

Bahnhofstrasse: 7. Hof

Krusestrasse

Neufährwasser, Mädchen- Sasperstrasse 36—63

schule Brösen, bei Herrn Zierold: Die Haushaltungen der Strassen, die bereits zur Abholung aufgerufen worden sind, aber ihre Hauptmarkenbogen noch nicht in Empfang genommen haben.

Die alten Nahrungshauptkarten mit Markenbogen, sowie die Ausweise sind vorzulegen.

Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr, in Brösen von 9—1 Uhr.

Danzig, den 26. August 1920.

(1983

Der Magistrat.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Gustownie
na
modnym papierze
wykonane

zaproszenia

— i —
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po
cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska.”

Tel. 2069 PRALNIA PAROWA w WRZESZCZU Tel. 2069

przyjmuje bieliznę do prania i prasowania.

Odstawa w 10 dniach.

Miejscu przyjmowania: GDAŃSK, Hauster nr. 2

WRZESZCZ, Kastanienweg 4.

SOPOŁ, Eisenhartstrasse 30.

80 aparatów Morsego

ze stołami, Model Kolejowy, używane, ale bardzo dobrze utrzymane, natychmiast do sprzedania. Zapytania należy kierować do

„Ostdeutscher Eisenbahn-Gesellschaft“
Königsberg i. Pr., Steindammer Kirchenplatz Nr. 5.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal“ a później na amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.
G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie

Tel. 2420.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brodkowskagasse 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warowniach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

POLSKIE MASZYNY DO PISANIA

— poleca —

(1985

Dom Handl. Mercator

Gdańsk Heil. Geistgasse 112 II.

Poznukuje od zaraz lub później do mojego

interesu branży żelaznej

młodego człowieka,

wolnego od wojska, na pensję, mieszkanie i stół. Oferty wraz z odpisami świadectw oraz podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować:

D. SIELMANN Kartuzy

(1982.

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską“

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“
w Sidlicach Zgłoszenia przyjmuje (1951
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.“

„Künstlerspiele“

Danziger Hof

pod dyrekcją ALEX BRAUNE

Yo Larte u. Rey

Carl M. nor | Melanie Eckhof | Gebr. Alexsander

Reeves & Reeves
U. S. A. dancers

Trupa-Bolgaroff | Reima v. Postema
Melanie Eckhof

Schäfer — Belling

Początek o godz. 7 1/2 wiecz. Wyborna kuchnia.

Variete

!! Nastroj !!

Oryginalne wiedeńskie kuplety.

Auf Grund der von der Stadtverordneten-Versammlung am 30. März 1920 festgesetzten Preisskala betragen die Preise:

I. für den Verbrauch von elektr. Arbeit bis auf weiteres:

1. Für Beleuchtungswecke, für das Laden transportabler Akkumulatoren, für den Betrieb von Motoren zur Lichterzeugung und für den Betrieb aller Motoren, die weniger als 1/4-Pferdestärken haben

bei Anwendung einfacher Zähler 3,26 M f. d. Kwstd

„ von Doppeltarif

Zählern während der Sperrzeit 3,46 „ „

ausserhalb derselben 2,86 „ „

2. Für den Betrieb von Motoren, die 1/4 oder mehr Pferdestärken haben und nicht zur Lichterzeugung dienen, ferner für den Betrieb von Lichtbädern sowie von Heiz- und Kochvorrichtungen

bei Anwendung einfacher Zähler 2,76 M f. d. Kwstd.

„ von Doppeltarif

Zählern während der Sperrzeit 2,91 „ „

ausserhalb derselben 2,61 „ „

3. Für alle sonstigen Zwecke bei Anwendung einfacher Zähler 3 36 M f. d. Kwstd.

„ von Doppeltarif

Zählern während der Sperrzeit 3 36 „ „

ausserhalb derselben 2,76 „ „

II. für Wasser: 70 Pfg. f. d. cbm

Die Berechnung nach den obigen Preisen beginnt mit den Messerablesungen, die nach dem 25. August ds. Js. vorgenommen werden. (1984

Die Gas- und Kokspreise bleiben unverändert.

Danzig, den 25. August 1920.

Der Magistrat.